

KS. BOLESŁAW KUMOR

OPIEKA SPOŁECZNA KOŚCIOŁA  
W POLSKIM USTAWODAWSTWIE SYNODALNYM  
(PRZED ROKIEM 1772)

Aczkolwiek instytucja synodalna w Kościele polskim znana była i praktykowana od pamiętnego roku zjazdu gnieźnieńskiego (1000 r.), to jednakże prawie z pierwszych 200 lat jej trwania nie znamy bliżej jej postanowień. Wiemy tylko ogólnie, że prawie z reguły synody polskie XI i XII w. odbywały się pod przewodnictwem legatów papieskich i dotyczyły organizacji i reformy życia kościelnego w Polsce<sup>1</sup>. Nie znaczy to jednak, by najdawniejsze legackie synody w Polsce nie zajmowały się zagadnieniami z zakresu opieki społecznej Kościoła. Zachowane z XIII stulecia statuty synodalne legackich synodów zdają się raczej potwierdzać przeciwną tezę. Niestety, najdawniejsze statuty synodalne polskich synodów legackich nie zachowały się do początku XIII w. We współcześnie chrystianizowanych Węgrzech zachowane z XI i XII w. synody kościelne wśród różnych zagadnień życia kościelnego zajmują się również i jego aspektem społecznym (synod 1092 w Ezaboles, synod 1114 w Ostrzyhomiu)<sup>2</sup>.

Pierwsza wzmianka z zakresu synodalnych zarządzeń odnośnie do kościelnej opieki społecznej w Polsce pochodzi z końca XII w. Jest to głośny statut zjazdu — synodu łączyckiego z 1180 r., odbytego przy współudziale książąt i całej hierarchii polskiej pod przewodnictwem arcybiskupa gnieźnieńskiego Zbigniewa, biorący w obronę ludność wieśniaczą przed uciskiem możnych. „Ktokolwiek by ludziom ubogim — głosił wspomniany statut — przemocą lub podstępem zabierał lub zabrać rozkazał zboże, niech będzie wyklęty. Ktokolwiek by z okazji urzędowego wyjazdu przymuszał kogokolwiek do dania podwód lub nakazał przymuszać, niech będzie wyklęty, z wyjątkiem jednego przypadku,

---

<sup>1</sup> P. Kałwa. *Rys historyczny prowincjonalnego ustawodawstwa synodalnego w Polsce przedrozbiorowej*. W: *Księga pamiątkowa ku czci J.E.Ks. Biskupa Mariana Leona Fulmana*. Cz. 2. Lublin 1939 s. 127 nn.

<sup>2</sup> C. J. Hefele. *Conciliengeschichte*. Aufl. 2. Besorgt von A. Knöpfler. Bd. 5. Freiburg i.B. 1886 s. 204 nn., 322 n.

gdyby nieprzyjaciel zagrażał której prowincji. Nie czyni się bowiem krzywdy, jeżeli wówczas ojczyźnie zaradza się w jakikolwiek sposób”<sup>3</sup>. Uchwały powyższe podjęte jednomyślnie, będące niejako inauguracją społecznej opieki Kościoła w stosunku do chłopą polskiego, potwierdził pap. Aleksander III bullą *Ex parte tuae* (28 IV 1181)<sup>4</sup>.

Na początku XIII w. wziął w obronę ludność wsi kościelnych przed nadużyciami rycerstwa synod prowincjalny w Kamieniu abpa Henryka Kietlicza z r. 1215<sup>5</sup>. Najwięcej bodaj miejsca spośród średniowiecznych synodów polskich w obronie pracy na roli i jej owoców poświęcił synod budziński legata papieskiego biskupa firmeńskiego Filipa z r. 1279. Synod ten ze wszystkich legackich najobszerniejszy, zagroził wyłączeniem ze wspólnoty chrześcijańskiej niszczycielom pól uprawnych<sup>6</sup>. Była to niewątpliwie pewna reminiscencja tych korzyści, jakie zostały zagwarantowane dla chłopów przez XI- i XII-wieczne *Treuga Dei*<sup>7</sup>. Zarządzenia te powtarzały późniejsze prowincjalne synody średniowieczne i trydenckie<sup>8</sup>. Wprawdzie większość tych zarządzeń dotyczyła chłopów z wsi kościelnych, niemniej te same synody przypominały, że „dobra kościelne winny służyć dla utrzymania kapłanów i na pomoc potrzebującym ubogim”<sup>9</sup>. Zresztą bardzo poważne zagadnienia postawił synod prowincjalny piotrkowski z r. 1577 pod przewodnictwem abpa Jakuba Uchańskiego. Ponieważ wzniesiono na synod skargę, że poddani w dobrach kościelnych są w gorszym położeniu niż w świeckich, a „w wyniku

<sup>3</sup> MPH (*Monumenta Poloniae Historica*) T. 2 s. 399 nn. (*Kronika Mistrza Wincentego*. Lib. IV cap. 9). Por. W. Abraham. *Zjazd łęczycki w 1180 r.* „Kwartalnik Historyczny” R. 3:1889 s. 385-405; A. Gieysztor. *Nad statutem łęczyckim 1180 r. Odnaleziony oryginał bulli Aleksandra III z 1181 r.* W: *Księga pamiątkowa 150-lecia AGAD*. Warszawa 1958 s. 181-205.

<sup>4</sup> MPH T. 2 s. 401 przyp. 1; J. Długosz. *Opera omnia*. Cura A. Przeździecki. T. 11. Cracoviae 1873 s. 107. Por. Z. Kozłowska-Budkowa. *Reperitorium polskich dokumentów doby piastowskiej*. Z. 1. Kraków 1937 nr 97 s. 99 n.

<sup>5</sup> *Statuty synodalne Henryka Kietlicza*. Oprac. A. Vetulani. Uwagami uzupeł. Z. Kozłowska-Budkowa. Kraków 1938 s. 12.

<sup>6</sup> *Antiquissimae constitutiones synodales provinciae Gnesnensis*. Ed. R. Hube. Petropoli 1856 s. 74 cap. 74.

<sup>7</sup> Hefele, jw. s. 221, 249, 258, 381, 419, 441, 514.

<sup>8</sup> *Antiquissimae constitutiones* s. 51 n. (1262), 58 (1267); *Materiały do historii ustawodawstwa synodalnego w Polsce w XVI w.* Zebrał B. Ulanowski. Archiwum Komisji Prawniczej. T. 1. Kraków 1895 s. 378 (1527), 398 (1542), 430 (1557); *Constitutiones synodorum metropolitanae ecclesiae Gnesnensis auctoritate synodi provincialis Gembicianae — iussu vero et opera — Joannis Wężyk — archiep. Gnesnen. — editae*. Cracoviae 1761 s. 240 nn. (Lib. III cap. „De immunitate ecclesiae”).

<sup>9</sup> *Antiquissimae constitutiones* s. 190 (1326); *Constitutiones synodorum* s. 99 (1551); *Concilium provinciale Regni Poloniae — a.D. 1607 celebratae*. Cracoviae 1630 s. 10 nlb. (Cap. „De luxu vitando”).

ciężkich i nie do zniesienia świadczeń i ciężarów — wymaganych ze strony duchownych — duża część wsi kościelnych wyludniła się”, dlatego synod zarządził, by „każdy arcybiskup i każdy biskup zamianował specjalnego ekonoma, który by każdego roku zwizytował dobra kościelne, zrejstrował wszystkie szkody i krzywdy, wyrządzone poddanym, a następnie zreferował biskupom to, co należy poprawić i wynagrodzić” Niedbałym biskupom synod zagroził grzywną synodalną<sup>10</sup>.

Innym wycinkiem opieki społecznej, do którego raz po raz wracały synody prowincjalne i diecezjalne, było ówczesne szpitalnictwo. Na tym miejscu należy zaznaczyć, że głównym źródłem uchwał synodalnych z tego zakresu były reformistyczne dekryty Soboru Trydenckiego<sup>11</sup>. W niektórych wypadkach polskie synody prowincjalne wyprzedziły ustawodawstwo trydenckie, jak to miało miejsce w wypadku synodu piotrkowskiego z 1551 r. Ze względu na fakt, że statut tego synodu w sprawach szpitalnictwa jest jednym z pierwszych w polskim ustawodawstwie synodalnym, dlatego przytoczymy go w całości. „Szpitale, które podlegają na równi z innymi obowiązkami trosce duszpasterskiej biskupów, niech będą w ich specjalnej opiece. Niech się tedy pilnie zatroszcą, by w każdym wypadku ci, którzy kierują i pracują w szpitalach, bardzo pilnie i rzetelnie wypełniali swoje obowiązki, by śnać nie używali funduszków szpitalnych na inne cele, jak tylko na te, dla których zostały przeznaczone. Sami też biskupi winni, ile tylko potrafią, popierać szpitale i wspomagać z dziedzictwa Chrystusowego, którego są tylko włodarzami. Na chwałę bowiem poczytuje się biskupowi, jak mówi św. Hieronim, kiedy potrzebującym spieszy z pomocą, niesławę natomiast gotuje sobie kapłan, kiedy myśli tylko o wzbogaceniu siebie”<sup>12</sup>. Do zagadnienia tego wracały synody prowincjalne z lat 1607, 1621, 1628, 1634, głośna *Pastoralna* kard. B. Maciejowskiego<sup>13</sup>, a nadto między innymi synody diecezjalne krakowskie (1621, 1711)<sup>14</sup>, przemyski (1636)<sup>15</sup>, chełmski (1624)<sup>16</sup>, płocki (1733)<sup>17</sup>, poznańskie (1642, 1720, 1738)<sup>18</sup> i łucki (1726)<sup>19</sup>.

<sup>10</sup> *Materialy do historii ustawodawstwa synodalnego* s. 500.

<sup>11</sup> *Concilii Tridentini — — canones et decreta*. Ed. 5. Cura G. Smets. Bielefeld 1858 s. 119 n. (Sess. XXII de reform. can. 8).

<sup>12</sup> *Constitutiones synodorum* s. 98 n. (1551).

<sup>13</sup> *Synodus provincialis Gnesnensis provinciae — — 1628 celebrata*. Cracoviae 1629 s. 55 nlb.

<sup>14</sup> *Reformationes generales ad clerum et populum dioecesis Cracoviensis — — 1621*. Cracoviae 1621 s. 98 n.; *Synodus dioeciesana ab — — Casimiro Lubiński — — ep. Cracov. — — celebrata — — a.D. 1711*. Cracoviae (B.r.) s. 37.

<sup>15</sup> J. Sawicki. *Concilia Poloniae*. T. 8: *Synody diecezji przemyskiej ob. łac. i ich statuty*. Wrocław 1955 s. 223.

<sup>16</sup> Tamże t. 9: *Synody diecezji chełmskiej ob. łac. z XVI—XVIII w. i ich statuty*. Wrocław 1957 s. 150.

Największe znaczenie z tych zarządzeń posiadała *Pastoralna* kard. B. Maciejowskiego, jako że była przyjęta przez dwa synody prowincjalne (1607, 1628), a następnie przez liczne synody diecezjalne obydwu metropolii (gnieźnieńskiej i lwowskiej), oraz że podawała najobszerniejsze i najbardziej praktyczne normy odnośnie do prowadzenia szpitali. Tak więc *Pastoralna* zajęła się administracją i majątkiem szpitala, jego mieszkańcami, ich warunkami mieszkaniowymi i materialnymi, opieką fizyczną i duchową, pomocą materialną wiernych na rzecz szpitala i jego kontrolą urzędową<sup>20</sup>. Do tych dość szczegółowych wytycznych *Pastoralnej* późniejsze synody niewiele mogły dodać.

Do zagadnień, które bardzo często wracają na karty statutów synodalnych prowincjalnych i diecezjalnych, należą sprawy lichwy i popierania nauki. Te pierwsze poruszył jeszcze w 1320 r. synod diecezjalny krakowski<sup>21</sup> i odtąd pojawiały się tak często poprzez cały okres przedrozbiorowy, że jest rzeczą prawie niepodobną wymienić wszystkie<sup>22</sup>. Świadczy to równocześnie o tym, że problem kredytu w średniowieczu w związku z rozwojem gospodarki pieniężnej był zagadnieniem bardzo żywym i nie zawsze należycie rozwiązywanym przez rygorystyczne postanowienia kościelne<sup>23</sup>. Kościół bowiem potępiał udzielanie kredytu za odsetki jako lichwę, ale też trzeba przyznać, że w bardzo licznych wypadkach odsetki były prawdziwą lichwą i dochodziły w ekstremistycznych i rzadkich przypadkach do 200%<sup>24</sup>. W takich wypadkach postanowienia synodalne stanowiły ochronę społeczną przed nadużyciami ze strony lichwiarzy. Lekarstwem na lichwę, a równocześnie instytucją kredytu bezprocentowego miały być banki pobożne, propagowane w Pol-

<sup>17</sup> *Constitutiones et decreta synodi dioecesis Plocensis — — a.D. 1733 celebratae*. Varsaviae 1733 s. 115-119.

<sup>18</sup> Sawicki, jw. t. 7: *Synody diecezji poznańskiej i ich statuty*. Poznań 1952 s. 103, 114, 141 n.

<sup>19</sup> Tamże t. 3: *Synody diecezji łuckiej i ich statuty*. Warszawa 1949 s. 49.

<sup>20</sup> *Synodus provincialis Gnesnensis provinciae — — 1628* s. 55 n.

<sup>21</sup> *Najstarsze statuty synodalne krakowskie biskupa Nankera z 2 X 1320 r.* Wyd. J. Fijałek. Kraków 1915 s. 48 cap. 35.

Por. *Statuty synodalne wieluńsko-kaliskie Mikołaja Trąby z r. 1420*. Z materiałów przysposobionych przez B. Ulanowskiego uzupełnili i wydali J. Fijałek i A. Vetulani. Kraków 1915-1920-1951 s. 101-105. cap. 9; *Materiały do historii ustawodawstwa synodalnego* s. 349 (1520), 356 (1512), 381 (1530), 405 (1542). Por. A. Suwała. *Lichwa w prawodawstwie kościelnym w Polsce przedrozbiorowej*. Lublin 1962 (maszynopis — Archiwum KUL).

<sup>23</sup> J. Majka. *Procent a lichwa w katolickiej nauce moralnej*. Lublin 1961; S. Jarocki. *Katolicka nauka społeczna*. Paryż 1964 s. 184.

<sup>24</sup> J. Kulischer. *Powszechna historia gospodarcza średniowiecza i czasów nowożytnych*. T. 1. Warszawa 1961 s. 360.

sce w XVI w. przez jezuitów, a zalecane nieco później przez niektóre synody kościelne <sup>25</sup>.

Zapewne pod wpływem odrodzenia i humanizmu polskie ustawodawstwo synodalne dużo miejsca poświęca zagadnieniu finansowego popierania nauki i studiów. Akcja ta przedsięwzięta na synodach posiadała wielostronny aspekt:

1° opodatkowanie finansowe 5 najbogatszych biskupów na rzecz Uniwersytetu Krakowskiego (Gniezno, Kraków, Włocławek, Płock, Poznań);

2° wspomaganie ubogiej młodzieży uczącej się;

3° tworzenie specjalnych stypendiów naukowych dla ubogiej młodzieży;

4° zabezpieczenie uposażenia i działalności szkół klasztornych, kolegiackich i parafialnych;

5° budowanie i uposażenie burs dla ubogiej młodzieży studiującej. Przodowały pod tym względem prawie wszystkie synody prowincjalne począwszy od 1523 r. aż do 1621 <sup>26</sup>, łącznie z *Pastoralną* kard. B. Maciejowskiego <sup>27</sup>, a w ślad za nimi synody diecezjalne.

Pogarszające się pod koniec XVI stulecia warunki bytowe chłopów i drobnego mieszczaństwa spowodowały poważny wzrost nędzy i biedy wśród tych warstw społecznych. Liczba bezdomnych i włóczęgów, starców, chorych, ludzi bez opieki i bez środków do życia zwiększała się niepomernie. Konieczność zorganizowania akcji dobroczynnej w celu przyścia z pomocą tej biedocie, stała się sprawą nie cierpiącą zwłoki. Podjęły ją też synody kościelne, przypominając proboszczom, że „proboszcz powinien otoczyć ojcowską troską ubogich i wszelką biedotę” <sup>28</sup>. Na większą skalę akcję charytatywną w ramach parafii zorganizował jako jeden z pierwszych biskup krakowski Bernard Maciejowski na synodzie diecezjalnym w r. 1601. W statucie *De iuvandis pauperibus* (O wspieraniu ubogich), gorliwy biskup odwołał się do najbardziej ludzkich i chrześcijańskich motywów, stwierdzając, że „trzeba się lękać,

<sup>25</sup> Sawicki, jw. t. 8: *Synody diecezji przemyskiej* s. 338 n. (1723).

<sup>26</sup> *Materiały do historii ustawodawstwa synodalnego* s. 378 (1530), 384 (1532), 400 (1542), 461 (1561), 506 (1577); *Constitutiones synodorum metropolitanae ecclesiae Gnesnensis provincialium* s. 159-266, 376; *Concilium provinciale Regni Poloniae* — — 1607 s. 22 nlb.; *Synodus provincialis Gnesnensis provinciae* — — 1621. Cracoviae 1624 k. E 3 n. Por. H. Barycz. *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego w epoce humanizmu*, Kraków 1935 s. 160 n.; A. Wyczański. *Uniwersytet Krakowski w czasach złotego wieku*. W: *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1364-1764*. Pod. red. K. Lepszego. T. 1. Kraków 1964 s. 226 n.

<sup>27</sup> *Synodus provincialis Gnesnensis provinciae* — — 1628. Cracoviae 1629 s. 26 n.

<sup>28</sup> Sawicki, jw. t. 6: *Synody diecezji płockiej i ich statuty*. Warszawa 1952 s. 269, 272 (1585).

by snąć po rozlicznych plagach, jakimi sprawiedliwości Bożej spodobało się nas dotknąć, jeszcze cięższe na nas nie spadły, a to z tej przyczyny, jako że mamy jakby w nienawiści ciało z ciała naszego i kość z kości naszej braci naszych, odkupionych tą samą Krwią Chrystusową co i my, często wystawionych na chłód, dziesiątkowanych przez głód i brud, a my dopuszczamy, że na oczach naszych cierpią i umierają”<sup>29</sup>. W ramach parafialnej akcji charytatywnej synod zalecił proboszczom organizowanie przy kościołach parafialnych bractw miłosierdzia i św. Łazarza oraz budowę i należyte prowadzenie szpitali. Ponieważ wśród tułających się bezdomnych i żebraków znaczna ich liczba była zdrowa i zdolna do pracy, synod polecił, by opieką charytatywną każda parafia otoczyła chorych i prawdziwie potrzebujących, pozostałych zaś zatrudnić przy robotach publicznych (*operibus publicis faciendis*) za sprawiedliwym wynagrodzeniem. Każda parafia winna posiadać spis wybranych ubogich, wdów, sierot, uciśnionych wraz z adnotacją, jakiej pomocy udziela się im”<sup>30</sup>.

• Daleko ważniejsze były postanowienia synodu odnoszące się do usunięcia przyczyn zubożenia i powstawania biedy ludzkiej po wsiach i miastach, a to z tego względu, że liczba biedoty tak się zwiększała z każdym dniem, że „istniejące szpitale w żadnym wypadku jej nie pomieszczą, a dokąd się nie wykorzeni przyczyny powstawania nędzy ludzkiej, dotąd nie będzie można przyjść jej z należytą pomocą” W związku z tym synod przypomniał wszystkim prałatom, by do chłopów w dobrach kościelnych, jak innej służby na dworach swoich odnosili się z wielką dobrocią i łaskawością. Wszystkim duszpasterzom polecono, by przy okazji kazań i spowiedzi św. nie omieszkali napominać szlachty, by ta przestała tak bardzo i tak często krzywdzić i uciskać swych poddanych przez nadmierne i uciążliwe obciążenie pracą i podatkami. Ponieważ ucisk i krzywdy poddanych stają się najczęściej źródłem powstawania najskrajniejszej biedy ludzkiej, dlatego synod poważnie ostrzegł szlachtę przed grozącymi karami sprawiedliwości Bożej. „By snąć — jak głosił statut — na nędzę ubogich i wołanie o pomstę krzywdzonych, nie powstał Pan i nie pomścił ich w gniewie swej zapalczywości” Duchowieństwu przypomniał synod, że „nie są oni panami włości kościelnych, lecz że sami żyją z dziedzictwa ubogich (*patrimonium pauperum*), stąd winni w życiu kierować się umiarkowanymi potrzebami i unikać wszelkiego zbytku w pożywieniu i noszeniu się. Żyjąc oszczędnie, unikną z

<sup>29</sup> *Constitutiones synodi dioecesanæ Cracoviensis a.D. 1601 — — celebratae*. W: *Constitutiones dioecesanæ Cracovienses in diversis synodis — — sancitæ et promulgatae, iussu — — P. Tylicki ep. Crac. praelo mandatae*. [Cracoviae 1643] s. 6-8.

<sup>30</sup> *Reformationes generales — — 1621 s. 23.*

jednej strony krzywdzenia poddanych, a z drugiej — staną się ich prawdziwymi dobroczyńcami”<sup>31</sup>.

Ta prawdziwie wielka karta miłosierdzia chrześcijańskiego w Polsce przedrozbiorowej posiadała tym większe znaczenie, że jej twórca, biskup Bernard Maciejowski, niebawem został kardynałem i prymasem Polski i na tym stanowisku rozporządzenia krakowskiego synodu wprowadził do obydwu polskich prowincji kościelnych. Uczynił to na synodzie prowincjalnym w 1607 r. w statutach: *De iuvandis pauperibus*, *De luxu vitando*<sup>32</sup> i w głośnym liście pastoralnym przyjętym już w 1607 r. przez synod prowincjalny dla całego kraju<sup>33</sup>.

Akcja charytatywna okresu potrydenckiego posiadała jeszcze jedną bardzo pozytywną stronę. Zgodnie bowiem z założeniami synodów postanowiono nią zainteresować wszystkich ludzi. Służyć temu miało specjalne wychowanie w miłosierdziu chrześcijańskim już od wczesnego dzieciństwa. Oto według *Reformationes generales* (1621) biskupa krakowskiego Marcina Szyszkowskiego rodzice „winni wychowywać swe dzieci od wczesnej młodości w cnotcie miłosierdzia chrześcijańskiego i wdrażać je w pełnienie dzieł miłosierdzia”<sup>34</sup>. Można przypuszczać, że tak zorganizowana akcja charytatywna przyniosła niewątpliwie pożądane owoce. Charakter jednakże tej akcji po okresie „potopu” zmienił się znacznie. Wprawdzie synody diecezjalne z tego okresu powoływały się nadal na odnośne zarządzenia kard. B. Maciejowskiego, ale pomijały milczeniem problem zwalczania źródła powstawania nędzy i ubóstwa. Tak na zbawienne statuty synodu krakowskiego z 1601 i prowincjalnego z 1607 powołał się m. in. synod chełmiński z 1641<sup>35</sup> i krakowski z 1711 r.<sup>36</sup>, ale główny nacisk położono na rozbudowę szpitalnictwa i organizację pomocy charytatywnej.

Z innych odcinków pracy społecznej, występujących bardzo wcześnie na kartach ustawodawstwa synodalnego, należy wymienić gościnność mającą na celu przyjęcie z doraźną pomocą podróżnym i pielgrzymom. Już sieradzki synod prowincjalny abpa Pełki z 1233 r. zwrócił uwagę na tę formę działalności charytatywnej<sup>37</sup>. Synod krakowski bpa Nan-  
kera z 1320 r., potępiając wszelkie gwałtowne napady na mieszkania osób duchownych, z całym naciskiem zaznaczył, że „tym samym nie

<sup>31</sup> Tamże.

<sup>32</sup> *Concilium provinciale Regni Poloniae* — — 1607 s. 12 nlb.

<sup>33</sup> *Synodus provincialis Gnesnensis provinciae* — — 1628 s. 55 nlb.

<sup>34</sup> *Reformationes generales* — — 1621. P. 2: *Compendium doctrinae christianae* s. 34.

<sup>35</sup> *Constitutiones synodales necnon ordinationes Dioecesis Culmensis*. Ed. A. Mańkowski. Toruń s. 204 n. (Fontes. T. 24).

<sup>36</sup> Zob. przyp. 14.

<sup>37</sup> *Antiquissimae constitutiones synodales* s. 8.

tylko nie ma zamiaru znosić chrześcijańskiego zwyczaju gościnności, lecz owszem, poleca z całą miłością przyjmować w dom potrzebujących, biednych i podróżnych, a wykonanie tego chrześcijańskiego obowiązku przez duchowieństwo zlecił kontroli archidiakonów”<sup>38</sup>. Nie trzeba dodawać, że w średniowiecznych warunkach życia i przy ówczesnych środkach komunikacyjnych ta forma chrześcijańskiego miłosierdzia była prawdziwym błogosławieństwem zarówno dla różnego rodzaju biedoty jak i podróżnych. Jeszcze w XVI w. prowincjalny synod piotrkowski z 1557 r. przypomniał biskupom, duchowieństwu i wiernym, że „gościnność chrześcijańska płynie z nakazu apostołskiego”, a wyższe duchowieństwo winno pamiętać, że dobra kościelne na to są przeznaczone; duchowni bowiem nie są panami tych dóbr, lecz tylko ich włodarzami<sup>39</sup>. Ale jak z jednej strony synody kościelne polecały wiernym i duchowieństwu zwyczaj chrześcijańskiej gościnności, tak z drugiej strony wszelkie nadużycia z nią związane spotykały się z ostrym potępieniem (m. in. na synodzie prowincjalnym prymasa M. Trąby z 1420<sup>40</sup>).

W ścisłej łączności z tym zagadnieniem pozostaje wielki problem społeczny dla pielgrzyma i podróżnika średniowiecznego — bezpieczeństwo na drogach. Wprawdzie należało ono zasadniczo do gestii państwa, ale i Kościół wnosił ze swej strony poważny wkład w tę dziedzinę. Skarżył się jeszcze w 1285 r. synod prowincjalny abpa Jakuba Świnki na panoszącą się bezkarność w stosunku do „piratów i grabieżców dróg publicznych”; synod obłożył ich „kłatwą, a miejsce ich pobytu interdyktem kościelnym”<sup>41</sup>. Do problemu tego powrócił jeszcze raz synod prowincjalny łęczycki z 1527 r.<sup>42</sup>

Ze szczegółowych form akcji charytatywnej polecanych przez synody należy wymienić akcję wykupu niewolników. Poruszył to zagadnienie synod prowincjalny warszawski prymasa Macieja Łubieńskiego (1641), powodowany pośrednio współczesnymi potrzebami, które zrodziły się na skutek częstych wojen z Moskwą, Szwecją i Turcją, a nade wszystko osobistym przykładem biskupa krakowskiego Andrzeja Lipskiego<sup>43</sup>. Synod zachęcił zarówno hierarchów, jak i wiernych, by chętnie poparli tę godną miłości chrześcijańskiej akcję, jako że „poważna liczba chrześcijan, pozostając w ciężkiej niewoli niewiernych, znajduje się w poważnym niebezpieczeństwie odpadnięcia od wiary”.

<sup>38</sup> *Najstarsze statuty synodalne* s. 53 n. cap. 42.

<sup>39</sup> *Materiały do historii ustawodawstwa synodalnego* s. 445.

<sup>40</sup> *Statuty synodalne wieluńsko-kaliskie* — — 1420 s. 80.

<sup>41</sup> *Antiquissimae constitutiones synodales* s. 175 n.

<sup>42</sup> *Materiały do historii ustawodawstwa synodalnego* s. 377.

<sup>43</sup> *Synodus provincialis Gnesnensis provinciae sub* — — *Mathia Łubieńskiego* — — *archiep. Gnesnen.* — — 1641. Varsaviae 1643 s. 14 nlb.



Na uwagę zasługuje również zajęcie się przez synody prowincjalne problemem żywienia i wychowywania porzuconych dzieci. Według wskazań synodu prowincjalnego prymasa Macieja Drzewickiego z 1530 r. dzieci porzucone miały być wychowywane w szpitalach, a alimenta dla nich mieli fundować parafianie lub też biskupi ordynariusze<sup>44</sup>.

Specjalnym wycinkiem charytatywnej działalności Kościoła, powracającym bardzo często na karty statutów synodalnych, był problem opieki społecznej nad ubogim, chorym lub też podeszłym w latach duchowieństwem. Pierwszy raz na większą skalę zajął się tym zagadnieniem synod prowincjalny piotrkowski prymasa Mikołaja Dzierzgowskiego (1557) w związku z dość częstym zjawiskiem, że wypędzeni przez różnowierczą szlachtę duchowni z parafii znaleźli się bez środków do życia. Duchowni ci, według zarządzenia synodu, mieli znaleźć mieszkanie i utrzymanie na folwarkach biskupich<sup>45</sup>. Zarządzenie to przypominał w 1561 r. synod prowincjalny warszawski prymasa Jana Przerębskiego, nakazując biskupom, by „ograbionym proboszczom i kapłanom udzielali u siebie schronienia, zapewniając im zgodnie z miłosierdziem chrześcijańskim wyżywienie i godną ich stanu odzież, by snąć pod wpływem wielkiej biedy nie popadli w desperację”<sup>46</sup>.

Nową inicjatywę w ramach działalności charytatywnej w stosunku do potrzebujących duchownych podjął w 1601 r. biskup krakowski Bernard Maciejowski. Na synodzie diecezjalnym postanowił mianowicie wybudowanie w Krakowie domu dla kapłanów chorych lub też podeszłych wiekiem z diecezji krakowskiej, gdzie mieli otrzymać utrzymanie, mieszkanie i potrzebną obsługę. Na ten cel przeznaczono połowę majątku intestowanego po zmarłych kapłanach i specjalną pomoc biskupa<sup>47</sup>. Synod biskupa Piotra Tylickiego (1607) polecił kapłanom, by testowali na rzecz wspomnianego domu przynajmniej 2 floreny polskie<sup>48</sup>; w r. 1612 powołał w tym celu specjalnego kwestora<sup>49</sup>. Za przykładem diecezji krakowskiej poszły niebawem na synodach inne diecezje polskie: gnieźnieńska (1620, 1628, 1643, 1720)<sup>50</sup>, wrocławska (1620, 1634, 1641)<sup>51</sup>, poznań-

<sup>44</sup> *Materiały do historii ustawodawstwa synodalnego* s. 380.

<sup>45</sup> Tamże s. 449.

<sup>46</sup> Tamże s. 459; *Constitutiones synodorum* s. 73.

<sup>47</sup> *Constitutiones synodi dioeceseanae* — — 1601 s. 5 n. De erigenda domo pro infirmis et senio confectis sacerdotibus.

<sup>48</sup> *Constitutiones synodi dioeceseanae* — — 1607 s. 16. De subsidio pro infirmis sacerdotibus conferendo.

<sup>49</sup> *Constitutiones synodi dioeceseanae* — — 1612 s. 24.

<sup>50</sup> Sawicki, jw. t. 5: *Synody archidiecezji gnieźnieńskiej i ich statuty*. Warszawa 1950 s. 225 (1620), 232 (1628), 241 (1643), 250 (1720).

<sup>51</sup> *Statuta synodalia dioecesis Wladislaviensis et Pomeraniae*. Ed. Z. Chodyński. Warszawa 1890 s. 177 (1620), 214 (1634), 234, 236 (1641).

ska (1632, 1720)<sup>52</sup>, wrocławska (1653)<sup>53</sup>, przemyska (1723)<sup>54</sup> i wileńska (1744)<sup>55</sup>. Dalej poszły diecezje przemyska (1641) i poznańska (1642), które utworzyły na synodach diecezjalnych specjalny fundusz zasiłkowy dla potrzebujących księży<sup>56</sup>. Fundusz ten miał powstać osobno dla każdego dekanatu, a jego dochody miały płynąć z połowy majątku pozostałego po zmarłych księżach w diecezji. Funduszem tym miały zarządzać kongregacje dekanalne.

Innym aspektem działalności charytatywnej, podjętej na synodach diecezjalnych odnośnie do zubożałego kleru, była akcja synodu prowincjalnego warszawskiego prymasa M. Łubieńskiego (1641). W ślad za przykładem biskupa krakowskiego Jakuba Zadzika, który legował 100 tys. flor. pol. na rzecz ubogich księży powracających z różnowierstwa na łono Kościoła, synod zobowiązał każdego ordynariusza obydwu prowincji kościelnych do zapewnienia takim kapłanom odpowiedniego utrzymania, mieszkania i potrzebnej obsługi<sup>57</sup>. Jak wspomina statut synodu, arcybiskupi i biskupi jeszcze w czasie jego trwania zobowiązali się w „imię gorliwości o nawrócenie dusz zbłąkanych i w imię miłości bliźniego” do wypełnienia zaleceń synodu.

W podsumowaniu niniejszego artykułu należy zauważyć, że tak bogata w różnorodne aspekty akcja charytatywna propagowana przez polskie ustawodawstwo synodalne nie posiada dotąd specjalnego opracowania. To prawda, że statuty synodalne posiadały charakter normatywny, a wprowadzenie w życie ich zarządzeń zapewne nie szło w parze z normami kanonicznymi, niemniej poruszenie tak szerokiego wachlarza zagadnień z zakresu miłosierdzia chrześcijańskiego świadczy dobrze w pierwszym rzędzie o Kościele polskim, a następnie o poszczególnych autorach ustaw synodalnych.

#### ASSISTANCE SOCIALE DE L'ÉGLISE DANS LA LEGISLATION SYNODALE POLONAISE (AVANT 1772)

##### Résumé

Riche en divers aspects, l'action de charité de l'Eglise propagée par la législation synodale polonaise ne fut jusqu'ici l'objet d'une étude spéciale. Il est vrai que les statuts synodaux n'avaient que le caractère normatif et que l'application de

<sup>52</sup> Sawicki, jw. t. 7 s. 97 (1632), 115 (1720).

<sup>53</sup> Tamże t. 10: *Synody diecezji wrocławskiej i ich statuty*. Wrocław 1963 s. 678.

<sup>54</sup> Tamże t. 8 s. 255.

<sup>55</sup> Tamże t. 2: *Synody diecezji wileńskiej i ich statuty*. Warszawa 1948 s. 111.

<sup>56</sup> Tamże t. 7 s. 103 (1642), 113 (1720); t. 8 s. 267-269.

<sup>57</sup> *Synodus provincialis Gnesnensis provinciae* — 1641 s. 15 n. nlb.

leurs décisions ne suivait pas toujours les normes canoniques, cependant le grand éventail des problèmes intéressant le domaine de l'assistance sociale fait honneur aux auteurs des décrets synodaux.

Les plus anciennes formes de l'assistance sociale préconisées par les synodes polonais concernent la défense de la population paysanne contre l'oppression des souverains (1180), contre les abus de la chevalerie dans les biens de l'Eglise (1215), la défense du travail dans les champs et des produits de la terre (1279). Les mêmes décisions mais sous une forme quelque peu changée furent maintenues par les synodes du XVI<sup>e</sup> et du XVII<sup>e</sup> siècle. L'assistance sociale de l'Eglise s'exprima également dans les services hospitaliers auxquels les synodes s'intéressèrent particulièrement depuis 1551; une importance capitale revient à ce sujet à la *Lettre pastorale* du cardinal B. Maciejowski (1601). Parmi d'autres problèmes sociaux, celui des prêts à usure et celui de l'enseignement paroissial furent examinés avec soin. Il s'ensuivit une attitude favorable à l'égard de l'Université de Cracovie, la création de bourses et d'internats pour les étudiants et la protection des écoles paroissiales et religieuses.

La nécessité d'organiser une action de charité au profit des pauvres des villes devint le sujet de plusieurs décrets synodaux au XVI<sup>e</sup> et au XVII<sup>e</sup> siècle. L'assistance sociale de l'Eglise eut un autre aspect encore: les synodes prênaient l'hospitalité, recommandaient les pèlerins et les voyageurs aux soins de tous, encourageaient l'action du rachat des captifs enlevés par les Turcs et les Tartars, la protection des enfants abandonnés, accentuaient l'importance de la méthode dans l'éducation des jeunes et la nécessité de leur assurer l'assistance sociale. A partir de la fin du XVI<sup>e</sup> siècle, les synodes pensèrent à assurer l'assistance aux prêtres pauvres, malades ou âgés. Ce fut la première formule d'une institution qui devint par la suite établissement pour prêtres retraités en Pologne (1601).